

Trzebiatów, 06 lipca 2020 r.

**PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA
KOMISJI REWIZYJNEJ
RADY MIEJSKIEJ W TRZEBIATOWIE NR 23
z dnia 06 lipca 2020 r.**

Komisja Rewizyjna spotkała się na posiedzeniu w dniu 06 lipca 2020 r. Obecnych było 5 radnych – członków komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący komisji radny Tomasz Sobczak otworzył posiedzenie, przywitał obecnych radnych oraz burmistrza Trzebiatowa Józef Domański oraz prezesa ZWiK Trzebiatów Sp. z o. o. Grzegorz Jelonek

Po otwarciu obrad, sprawdzono liczbę radnych, stwierdzono quorum.

Przewodniczący zaproponował przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia. W głosowaniu 5 radnych było za przyjęcie protokołu. Przewodniczący stwierdził przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Przewodniczący komisji zaproponował przyjęcie porządku, zgodnie z zaproponowanym porządkiem obrad.

W głosowaniu 5 radnych było za przyjęciem porządku obrad z zaproponowaną zmianą. Przewodniczący stwierdził przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad komisji stanowi załącznik nr 2

Przewodniczący udzielił głosu Burmistrzowi Józefowi Domańskiemu.

Józef Domański wyjaśnił że nadzoruje spółkę w ten sposób, że inwestycje omawiają na bieżąco – mamy co tydzień narady robocze z Prezesem i szefami innych jednostek. Wspólnie z prezesem siadamy i omawiamy inwestycje. Wyniki są bardzo dobre. W tym roku dzięki prezesowi dostaniemy nowe środki, tym razem na oczyszczalnie.

Grzegorz Jelonek wyjaśnił że nie ma możliwości aby bez zgody zgromadzenia wspólników lub rady nadzorczej pozyskano dofinansowanie na inwestycję realizowaną ze środków Unii Europejskiej. Zgodnie z naszymi regulacjami każda inwestycja powyżej 500.000 zł wymaga zgody RN i ZW.

Obecnie kończy się okres finansowania z perspektywy finansowej UE. Czekamy na nowe rozdanie. Nikt nie wie jak ono będzie wyglądało – czy będą to dotacje, czy pożyczki. Musimy odsunąć w czasie inwestycje w kolektor Mrzeżyno-Trzebiatów. Okazało się że w ostatnim programie pozostały znaczne środki tzw. resztki, i z tych resztek można pozyskać środki, na tak zwane rozszerzenie zadania. Wystąpiliśmy o pieniądze na remont kanalizacji w Mrzeżynie – chcemy wyremontować aktualną nitkę bo jest bardzo awaryjna.

Na inwestycję z NFOŚ dostaniemy około 2.300000 zł dofinansowania.

Adam Styranka: a jaki będzie wkład gminy w tą inwestycję?

Grzegorz Jelonek: myślę że około 800-900.000 zł

Adam Styranka: jaki będzie zakres prac?

Grzegorz Jelonek: to będzie praktycznie wymiana istniejącego rurociągu. Chcemy zrealizować ją w 2021 r. koniecznie przed sezonem.

Józef Domański: dofinansowania nie było łatwo uzyskać. Prezes długo się starał, także dzięki osobistym kontaktom, staraniom to osiągnął. Jesteśmy po 3 kontrolach – wszystkie były bez żadnych zastrzeżeń – nikt nie osiągnął takiego wyniku. To przesądziło o tym że dostaliśmy dofinansowanie.

Tomasz Sobczak : jakie są zagrożenia mogą spotkać Spółkę?

Grzegorz Jelonek: mniejsze wpływy. W czerwcu mieliśmy wpływy mniejsze o 30 procent. W lipcu też będzie mniej. Szacujemy że czeka nas strata operacyjna na koniec roku w wysokości 1.500.000 zł. W związku z tym wstrzymaliśmy podwyżki. Przesunęliśmy Lewice oraz Trzebusz. W ostatnim czasie z dofinansowaniem zakupiliśmy przerzucarkę.

Tomasz Sobczak: A jak wygląda sytuacja w Trzebuszu w związku z zakończeniem inwestycji budowy sieci wod-kan.? Mieszkańcy skarżyli się że muszą ponosić duże koszty związane z podłączeniem się do instalacji.

Grzegorz Jelonek: Problemem jest to że Trzebusz jest bardzo rozległy, a układ domów jest takie że są one daleko od drogi. Musieliśmy to zrobić w ten sposób jak zrobiliśmy – przypomnę tylko że ścieki płyną w systemie grawitacyjnym. Mieszkańcy nie chcą się przyłączać, prowadziliśmy rozmowy, jest obowiązek przyłączenia. Będziemy wszczynać postępowania administracyjne, trudno. Z naszej perspektywy 90 procent musi się podłączyć, inaczej będziemy musieli zwracać dofinansowanie.

Józef Domański – robiliśmy spotkania z mieszkańcami, tłumaczyliśmy, ściągaliśmy nawet osoby z NFOŚ, które tłumaczyły że właściciel posesji na wykonanie podłączenia do sieci komunalnej może otrzymać kredyt, który w znacznej części jest umarzany.

Grzegorz Jelonek mieszkańcy powinni widzieć również dobre strony uznaje się że wartość nieruchomości po podłączeniu do sieci wod-kan wzrasta o około 20 procent, gmina może pobierać opłatę adjacenką, czego nie czyni. Przypomnę tylko że w przypadku tej miejscowości mieliśmy odbiór 1% w stosunku do zużycia wody. Można tylko się domyślać co działa się ze ściekami.

W dalszej kolejności chcemy skanalizować Sadlenko i Sadlno.

Adam Styranka: a jak wygląda wydolność naszej oczyszczalni.

Grzegorz Jelonek: są moce przerobowe.

Adam Stryranka: chciałbym zapytać się o dłużników

Grzegorz Jelonek: największym jest ZBK i zarządzane przez niego wspólnoty. ZBK ma około 386.000 zł należność główna a wspólnoty około 1.100.000 zł. Zrobiliśmy już odpisy amortyzacyjne

Tomasz Sobczak: Jak powstało tak duże zadłużenie i dlaczego na bieżąco nie reagowano?

Grzegorz Jelonek: to powstało w okresie około dwóch lat w czasach rządów Matuszewicza. Mieliśmy o to spory. Z drugiej strony nie chcieliśmy odcinać wody w budynkach wielolokalowych.

Józef Domański: zwracaliśmy uwagę burmistrzowi Matuszewiczowi. To było wszystko na naradach dyrektorskich w których uczestniczyłem jako dyrektor zarządu dróg.

Mówiliśmy mu: Panie Burmistrzu to się źle skończy ! A on mimo braków w kasie kazał jeszcze prezesowi Kawce przekazać do Gminy 100.000 zł w dywidendzie.

Tomasz Sobczak: czy jest możliwość rozszerzenia działalności ZWiK w podmiot jak w Rewalu, chodzi m. in. o obsługę wywozu nieczystości (śmieci)?

Grzegorz Jelonek: Nie ma takiej możliwości – jestem temu przeciwny. Potrzebne byłyby znaczne nakłady

Tomasz Sobczak: a dlaczego poszczególne mieszkania nie mają oddzielnych liczników, tylko całe kamienice, wspólnoty zbiorcze? Co zrobiono w tej materii przez ostatnie dwa lata.

Grzegorz Jelonek: są to zaszłości, potrzebne byłyby znaczne nakłady. Wodę można już aktualnie odcinać – w mieście są liczne poidła. Dodatkowo na naszych bazach wydajemy nieograniczone ilości wody bezpłatnie.

Adam Stryranka: Czy są plany aby PSZOK był w ramach waszej bazy?

Grzegorz Jelonek: jestem temu przeciwnych

Józef Domański: jeszcze zobaczymy

Tomasz Sobczak: co z niwelacją nieprzyjemnego zapachu?

Grzegorz Jelonek: Podjeliśmy liczne działania, ostatnio zakupiliśmy przerzucarkę, robimy wszystko żeby zminimalizować ten zapach. Matuszewicz przyjął poprzednią, mimo naszych sprzeciwów. To był prototyp – nie rozdrabniał – nie spełniał swoich funkcji.

Tomasz Sobczak: ale czy ten sprzęt już działa, czy będzie efekt. Ludzie bardzo się skarżą -mieszkańcy Białoboków często się do mnie zgłaszają.

Grzegorz Jelonek: zaczęliśmy testy – latem puszczały maszyny, musimy ją testować. W tym roku nie wysyłamy kompostu do zewnętrznej firmy.

Piotr Dąbrowski: powiedzmy sobie wprost Ci ludzie wiedzieli gdzie kupowali działki, że są one obok oczyszczalni ścieków, kupowali za kilkanaście złotych za metr. A teraz narzekają.

Grzegorz Jelonek: Jest jeszcze problem kompostowni, za którą płacimy 200.000 zł rocznie, a która nie jest ukończona. Planujemy zająć się też fotowolwaniką, żeby zmniejszyć nasze stałe koszty.

Jeśli chodzi o nasz nowy sprzęt to on już działa, mamy przeszkolonych do jego obsługi 5 pracowników. Ale powiedzmy sobie wprost ta maszyna nie zniweluje w całości zapachu z oczyszczalni. Starą przerzucarkę wystawimy na sprzedaż. Mieliśmy wcześniej system rozpylania zapachu – okazał się nieskuteczny.

Tomasz Sobczak: jak wygląda odbiór nieczystości płynnych?

Grzegorz Jelonek: 5 podmiotów, w tym i my ma koncesję z gminy.

Tomasz Sobczak: jak wyglądają kwestie pracownicze w Spółce?

Grzegorz Jelonek: szczegółową informację prześlę Panu przewodniczącemu w późniejszym okresie.

Mamy w końcu elektryka automatyka, z pracownikami jest generalnie problem, w tym sensie że nie ma mechaników, ślusarzy, zgłaszają się kucharze, itp. Nie wszyscy chcą tu pracować. Nie będzie funduszu socjalnego w tym roku, zwiększyliśmy wczasy pod gruszą z 600 do 1000 zł.

Małgorzata Wysoczańska: Jak wyglądają płace w Spółce?

Grzegorz Jelonek: mamy średnie płace, na okresie próbnym zarabia się najniższą krajową plus 200 zł, później ustalamy stosowną kwotę. W zeszłym roku były podwyżski o około 300 zł brutto, jednak zaznaczam, że administracja nie dostała w 2019 r. podwyżek.

Tomasz Sobczak: jak wygląda wykorzystanie sprzętu na potrzeby gminnych jednostek np. koparki

Grzegorz Jelonek: sprzęt jest potrzebny na własne potrzeby, nasi pracownicy też kosztują, jest to nieopłacalne.

Adam Styranka Proszę opowiedzieć o tym co się dzieje z kompostem

Grzegorz Jelonek: kompost odbierała firma CAMPOL jednak ostatnio podniosła ceny o około 30 %. W zeszłym roku na ten cel wydaliśmy około 60.000 zł

Współpracujemy ze stadniną koni w nowielicach, której damy nawóz, a my dostajemy słomę niezbędną do pracy oczyszczalni. Najisttniejszy obecnie jest remont I nitki z Mrzeżyna

Nie zgłoszono spraw bieżący ani wolnych wniosków.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono